

RE - 7.10/ MR

6.02.81 r.

" R A D I O - E C H O , 7 . 1 0 "
.....

Motte: Nie dopuszczaj do siebie niepomysłnych
informacji.

DEKALOG NIEUDACZNIKA - St. Bratkowski

- 1. Nie tak stromo pod tę górę - TEKST MR
2. Przedwczesna wiosna ? - ROZMOWA w studio MR i AK
3. Mleczne problemy - TASMA E G
4. Cztery wystawy - TEKST
5. Przegląd prasy

Puenta: Rządy nie zmieniają Kowalskich.

Kowalscy zmieniać się mogą tylko sami...

Realizator: .....

R E - 7.10/ M R

6.02.81 r.

Dzień dobry. Ludzie, którzy chcą być słuchani przez innych - jak pisze Stefan Bratkowski - często unikają rozmowy z samym sobą. Czyżby obawiali się, że coś usłyszą? Brzmi to nieprawdopodobnie. Cóż w końcu łatwiej zagłuszyć niż swój własny głos wewnętrzny /nazwijmy go, jak kto woli, sumieniem czy zwysłem samokrytycyzmu/? A jednak... Bo w każdej chwili może on zapytać, o co właściwie chodzi. Czy naprawdę zależy mi, by coś zmienić, poprawić, wywojować, czy też chciałbym w rzeczywistości zmienić, poprawić, wywojować przede wszystkim lepsze miejsce w życiu dla Siebie?

Odpowiedzi na te pytania - które chciałbym wywołać na wstępie dzisiejszego naszego spotkania - leżą w bardzo osobistej gestii każdego słuchacza.

Sam zaś temat zaczerpnięty z pierwszego jeszcze ciepłego wydania książki pt. "Nie tak stromo pod tę górę" Stefana Bratkovskiego będzie kontynuować w dalszej części audycji.

/muzyka /

Kilka kalendarzowych informacji o dzisiejszym dniu. Mamy piątek, 6 dzień lutego, a 37 dzień roku 1981. Słońce weszło kilka minut temu, dokładnie 7<sup>08</sup>, zajdzie zaś o 16<sup>33</sup>. - prognoza.

- taśma MR/AK
- muzyka -

Autorzy podręczników zarządzania doradzają, by w każdym działaniu startować od sformułowania celów.

Zrozumiałe i adresują swe zlecenia do tych, którzy zajmują dyrektorskie fotele i nie chcieliby z nich zlecieć. Jednakże w rezultacie wszyscy to biorą do siebie i każdy, kto próbuje coś zdziałać skutecznie razem z innymi zaczyna od sformułowania celów.

I robi to sam - pełen dumy ze<sup>s</sup>wego wtajemniczenia w zasady sprawnego działania. Potem rozczarowuje się, kiedy mądrze obrane jasno i precyzyjnie ustalone cele spotykają się z obojętnością wszystkich, którzy je mieli wcielić w życie.

Proponuję inny punkt wyjścia i powiedzieć sobie głośno i wyraźnie - "Nie jestem bonzą". I dokładnie zrozumieć, co się sobie powiedziało.

Tyle teorii. Przykłady z życia za chwilę.

- muzyka -
- taśma E G -

Poradnik dla tych, którzy nie wiedzą, że nic się nie da zrobić na pytanie i jakie obrać cele? - odpowiada- na początek - realne. Można je obudować wszelkimi szlachetnymi i ideałami, pięknymi marzeniami, różnorodnymi motywacjami filozoficznymi i moralnymi /nie lekceważmy ich - utopie często bywają lokomotywami pragmatyzmu/. Ale przede wszystkim starajmy się określić te cele tak, by dały się osiągnąć w granicach czasowych przeciętnej - ludzkiej cierpliwości.

/ muzyka /

#### Przegląd prasy

/ muzyka x 2 /

Bardzo trudno spotkać dwóch nawet ludzi, którzy by się we wszystkim ze sobą zgadzali. Tym trudniej uzyskać podobną jedność w grupie kilku, kilkunastu czy kilkudziesięciu osób. Trudniej, a mówiąc wprost - nie sposób.

Tylko, że nie ma po co. Do współdziałania ludzkiego potrzeba niewiele zgody - bo tylko i wyłącznie na to, co chce się razem zrobić. Kiedy spotykacie się dla dyskusji na temat celów ewentual-

nego współdziałania, ktoś musi /powinien/ podjąć się roli maniaaka, który ucina spory w kwestiach nie mających znaczenia dla dyskutowanych celów. Niech robi to bez złości, ale konsekwentnie pytając: "Czy różnica poglądów w tej sprawie przeszkadza nam realizować wspólnie nasz wspólny cel? Jeśli nie, proponuję przejść nad nią do porządku dziennego".

Porzekadło lat sześćdziesiątych mówiło: "Na "nie" to ja mam Sopię Loren". Ta kolejna rada Stefana Bratkowskiego z jego książki pt. "Nie tak stromo, pod tę górę" dobrze - jak sądzę - ilustruje wartości proponowanej państwu lektury.

"Pisałem tę książeczkę - powiada autor - w roku 1978, kiedy droga powrotu do zdrowego rozsądku wydawała się bardzo daleka.

Mam nadzieję, że dziś, kiedy jesteśmy go znacznie bliżej, moja książeczka przyda się wszystkim tym, którzy nie widzą, że nic się nie da zrobić.

/ muzyka /

Zaproszenie do BWA /czytanka ok. 2 minuty/

/ muzyka /

Pożegnanie: Kończąc dzisiejsze spotkanie z państwem raz  
jeszcze sięgnę do cytowanego dziś poradnika St. Bratkowskiego.

Ostatnia pomieszczona w nim maksyma brzmi tak:

"Rząd nie powinien robić sobie alibi z Kowalskiego.

I nawzajem: rząd nie stanowi alibi dla Kowalskiego.

I jeszcze jedno: Kowalscy zmieniają rządy /nie jest wieczne/,

ale rządy nie zmieniają Kowalskich. Kowalscy zmieniać się  
mogą tylko sami."

Sygnal

I to wszystko...

R E - 7.10/ M R

6.02.81 r.

Biuro Wystaw Artystycznych proponuje cztery nowe wystawy. Będą to pokazy twórczości artystów zamiejscowych oraz ze środowiska bydgoskiego.

Zaprezentowane zostanie i rysunek Romy Hałat z Łodzi.

Artystka ukończyła tamtejszą Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych, w której prowadzi od wielu lat zajęcia z zakresu malarstwa.

Jej prace były eksponowane na kilku wystawach indywidualnych na 34 wystawach środowiskowych i ogólnopolskich oraz na wystawach sztuki polskiej za granicą. W Bydgoszczy będzie można zobaczyć obrazy i rysunki artystki z cyklu "Pejzaże". Są to kompozycje daleko odbiegające od tradycyjnie pojętego pejzażu, zbudowane czerniami oraz bielą i różnymi odcieniami szarości.

Bydgoszczanka Anna Sroczenka pokaże swój dorobek z zakresu malarstwa i grafiki z lat 1955-1980. Artystka odbyła studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowniach Józefa Mehoffera, prof. Wojciecha Weisa oraz prof. Konrada Srzednickiego. Jej prace były eksponowane na 15 wystawach indywidualnych, na

12 wystawach ogólnopolskich i na wielu wystawach zbiorowych prac plastyków Okręgu Bydgoskiego ZPAP. Głównym tematem prac Anny Skrzyżankinix Sroczanki są ludzie i pejzaże, przedstawione w specyficzny sposób wypracowany przez artystkę.

W ostatnich miesiącach wielkim zainteresowaniem publiczności Krakowa i Warszawy cieszyły się kolejne ekspozycje rysunków satyrycznych Andrzeja Mleczi. Obecnie będzie można obejrzeć 300 rysunków tego artysty w salonie bydgoskiego BWA. Tematyka tych rysunków jest bardzo różnorodna, jednak łączy je jedno, mianowicie krytyczne przedstawienie wielu aspektów naszego życia, szczególnie w ostatnich pięciu latach. Rysunki Andrzeja Mleczi są publikowane systematycznie na łamach wielu czasopism /m.in. w "Kulturze", "ITD", "Szpilkach"/, jednak obecnie nadarzy się niecodzienna okazja do obejrzenia ich razem, w bardzo bogatym zestawie.

Na czwartą wystawę złoży się zestaw fotogramów Jerzego Riegla, pracownika Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych w Bydgoszczy. Równocześnie z pracą zawodową zajmuje się od 1960 roku. fotografią artystyczną.



Pozytywne wyniki w tym zakresie zdecydowały, że w 1967 r. został on przyjęty do Związku Polskich Artystów Fotografików. Jego fotografie prezentowane były na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. Na obecnej wystawie Jerzy Riegel prezentuje fotografie wykonane w technice izohelii.

Otwarcie tych czterech wystaw nastąpi dziś o godz. 18-tej w Salonie Sztuki Współczesnej BWA w Bydgoszczy, al. 1 Maja 20.

### HK/ Przegląd prasy

Dzisiaj gazety wyszły już w zwiększonej - magazynowej objętości jako, że jutro zgodnie z ostatnimi porozumieniami rządu ze związkami zawodowymi - jest wolna sobota.

Wszystkie poranne dzienniki drukują przemówienie papieża do dziennikarzy, które wygłosił w czasie specjalnej audyencji w Watykanie, w której brali także udział polscy korespondenci akredytowani w Rzymie i Watykanie. W przemówieniu do gości reprezentujących prasę, radio i telewizję z prawie 50 krajów papież wskazał na znaczenie swobodnego obiegu informacji we współczesnym świecie oraz mówił o odpowiedzialności "wolności słowa". Zadaniem dziennikarzy - podkreślił papież - jest jak najlepiej informować, aby stać się bardziej odpowiedzialnym i wolnym.

I jeszcze jedna informacja z naszego żurnalistycznego podwórka, informacja która dotyczy jednak wszystkich Polaków. Gazety zamieszczają odezwę Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w sprawie "Związku Papieru i Druku".

Rada SDP przyjęła odezwę, w której zwraca się do posłów i radnych reprezentujących świat kultury, sztuki i dziennikarstwa, do wszystkich ministrów kadr kierowniczych, pracowników zainteresowanych resortów i urzędów centralnych do członków NSZZ "Solidarność", leśnictwa, przemysłu drzewnego, papierniczego, poligraficznego, ruchu wydawniczego, prasy, księgarstwa i bibliotekarstwa, do członków stowarzyszeń twórczych oraz wszelkich innych organizacji społecznych, do wszystkich zainteresowanych prywateli z propozycją wzięcia udziału w dobrowolnym przedsięwzięciu społecznym - "Związku Papieru i Druku". W odezwie czytamy m.in., że Związek papieru i Druku nie stawia sobie innych celów, niż stare cele ruchu postępu, lewicy i oświaty ludowej? zapewnienie każdemu obywatelowi dostępu do książek i czasopism. My, dziennikarze, których funkcje zawodowe i rola w socjalistycznym systemie społecznym zależą w dużym stopniu od realizacji tych celów, czujemy się specjalnie zobowiązani do wsparcia swym wysiłkiem ruchu Związku papieru i Druku, który pragniony tą odezwą zainicjować. Nie chodzi w tym przypadku o doraźną publicystyczną akcję. Chodzi o szeroki, zorganizowany i systematyczny ruch ludzi dobrej woli, zdolny metodycznie gromadzić

